

# Marsz pustych garnków

2 maja 2011

WARSZAWA. W Warszawie odbył się pierwszomajowy marsz pustych garnków. Organizowała go Kancelaria Sprawiedliwości Społecznej, we współpracy z Komunistyczną Partią Polski, Racją Polskiej Lewicy, Pracowniczą Demokracją oraz Nurtem Lewicy Rewolucyjnej.

W proteście brali również udział członkowie Polskiej Partii Pracy, Ogólnopolskiego Związku Bezrobotnych oraz Lewicowej Alternatywy.

W proteście wzięło udział ponad 150 osób.

Demonstracja rozpoczęła się wiecem, podczas którego przemawiał Piotr Ikonowicz (KSS). Powiedział on, że najwyższy czas na tworzenie ruchu sprawiedliwości społecznej. Mówił również o toczących się walkach społecznych w kwestiach lokatorskich oraz pracowniczych. Przedstawił dotychczasową działalność KSS. Wśród przemawiających byli też działający w ramach KSS lokatorzy, którzy opowiedzieli o swojej sytuacji.

Grzegorz Ilnicki opowiedział o działaniach KSS oraz związku zawodowego Konfederacja Pracy w trójmieście, gdzie w sieci sklepów Bell toczy się walka o prawa pracowników, po tym jak pracodawczyni zwolniła z pracy wszystkie członkinie związku. W Gdańsku, 10 proc. wszystkich pozwów kierowanych do sądu pracy przygotowuje punkt interwencyjno-prawny prowadzony przez KSS i OPZZ „KP”.

Przemawiał również Jarosław Niemiec z lubelskiej KSS, który nawiązał do dnia beatyfikacji Jana Pawła II, mówiąc, że politycy będą odgrywać tego dnia rolę wrażliwych społecznie, aby od razu wrócić do swoich zwyczajowych działań. Przytoczył również cytaty jednego z brazylijskich biskupów, teoretyka teologii wyzwolenia – „gdy daję chleb biednym nazywają mnie świętym, gdy pytam się dlaczego nie mają chleba, nazywają mnie

komunistą”.

Beata Karoń z KPP wspomniała o sytuacji ludzi młodych zmuszanych do pracy w ramach elastycznych form zatrudnienia. Dodała, że obecna wolność i demokracja to fikcja.

Przemawiał również przedstawiciel mieszkających w Polsce Syryjczyków prosząc o wsparcie dla trwającej w tym kraju rewolucji.

Zebrani przeszli głównymi ulicami Warszawy pod kamień upamiętniający walkę rewolucyjną bojowców Organizacji Bojowej PPS na pl. Grzybowski. Podczas przemarszu skandowano „Nasze prawo – prawo pracy”, „Dość wyzysku” oraz „Samorządność pracownicza”. Pojawiły się również okrzyki „Syria – Warszawa, wspólna sprawa”.

Na kończącym demonstrację wiecu przemawiała Agata Nosał, która opowiedziała o bieżących działaniach KSS oraz konieczności zrzeszania się ludzi prześladowanych przez system.

Uczestniczący w pochodzie dziennikarz, który robił reportaż o warunkach pracy na budowach opowiedział o sytuacji pracowników budowlanych zmuszanych do pracy między innymi w dniu 1 maja.

Po pochodzie część jego uczestników udała się pod ambasadę syryjską na demonstrację solidarności z trwającą w tym kraju rewolucją. Syryjczycy przygotowali też dla wszystkich chętnych poczęstunek.

Opracowanie: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)